

# ARTYKUŁY RECENZYJNE/RECENZJE I PRZEGLĄDY PIŚMIENNICTWA

PRZEGLĄD BIBLIOTECZNY 2022 z. 4  
PL ISSN 0033-202X



Claudia Lux: *Praxishandbuch Richtige Lobbyarbeit für Bibliotheken*. Berlin, Boston: De Gruyter Saur, 2022, s. 383.

Recenzowany praktyczny podręcznik jest pierwszym całościowym ujęciem zarówno podstaw teoretycznych lobbingu dla bibliotek (definicja, uwarunkowania, płaszczyzny polityczne, korelacje z marketingiem), jak również pragmatyki działań lobbingowych (cele, strategie, partnerzy, konkurenci). Nie tylko koncentruje się na zagadnieniach skutecznego lobbingu, lecz przedstawia także niepowodzenia w sytuacjach, gdy nie przynosi on zakładanego efektu.

Na początek sylwetka autorki: Claudia Lux – profesor honorowa w Instytucie Nauki o Bibliotece i Informacji Uniwersytetu Humboldtów w Berlinie, doktor sinologii, bibliotekarz naukowy, osoba niezwykle aktywna na forum wielu prestiżowych niemieckich i międzynarodowych stowarzyszeń, gremiów i instytucji bibliotekarskich, realizatorka licznych projektów, także dyrektorka znakomitych bibliotek. Nie sposób w tym miejscu wymienić wszystkich funkcji pełnionych przez prof. Lux, przywołam tylko kilka wybranych: przewodnicząca Niemieckiego Związku Bibliotek (2004-2007), prezydent IFLA (2007-2009), *Project Director* (2012-2017) tworzonej w Katarze biblioteki cyfrowej i koncepcji nowo budowanej Katarskiej Biblioteki Narodowej, oficjalnie otwartej w kwietniu 2018 r

Recenzowany podręcznik odzwierciedla wszechstronne doświadczenia zawodowe autorki. Uważa ona lobbing za ważną formę działalności bibliotecznej, od dawna jest propagatorką poglądu, że w czasach komercjalizacji rynku informacji biblioteki potrzebują politycznego wsparcia, ponieważ jako jedyne instytucje publiczne gwarantują bezpłatny dostęp do zasobów informacyjnych. I właśnie dlatego powinny skutecznie i przekonywująco wyrażać swoje interesy. Sprawnym narzędziem w tej strategii komunikacyjnej jest działalność lobbingowa, dająca bibliotekom więk-

szą siłę przebicia. Stąd potrzeba wsparcia ze strony polityków, o które C. Lux konsekwentnie, od lat upomina się w różnych miejscach i okolicznościach. Mówiła o tym już w wywiadzie udzielonym w 2005 r. i wy-mownie zatytułowanym: *Musimy usiąść do stołu decydentów politycznych*<sup>1</sup>. O lobbingu wypowiadała się także na 72. Generalnej Konferencji IFLA w Seulu w sierpniu 2006 r., gdy przedstawiła założenia programowe swojej prezydencji, wyrażone w postaci motta „Libraries on the Agenda” (Biblioteki w porządku obrad). Chodziło jej o ofensywne działania na rzecz obecności spraw bibliotecznych w porządku obrad parlamentów, gabinetów rządowych, ministerialnych oraz władzy na wszystkich możliwych szczeblach.

Książka składa się z 20 rozdziałów oraz wykazu skrótów i indeksu. Tekst wzbogaca 17 ilustracji i 21 tabel. Rozważania dotyczą w przeważającej części bibliotekarstwa niemieckiego, oddzielne rozdziały poświęcone zostały roli IFLA w rozwijaniu lobbingu bibliotecznego w wymiarze międzynarodowym oraz lobbingowi na forum Unii Europejskiej. Temat lobbingu został ujęty w szerokim i wieloaspektowym kontekście, dlatego warto podać spis treści, który w sposób syntetyczny i przejrzysty informuje o zawartość podręcznika:

1. Wprowadzenie
2. Czym jest lobbing na rzecz bibliotek?
3. Lobbing i polityka biblioteczna
4. Biblioteki w społeczeństwie
5. Struktura polityczna i bibliotekarstwo
6. Obszary polityki związane z bibliotekarstwem
7. IFLA i lobbing biblioteczny o zasięgu międzynarodowym
8. Lobbing biblioteczny w Unii Europejskiej w działaniach EBLIDA i LIBER
9. Lobbing na płaszczyźnie federalnej w Niemczech
10. Lobbing biblioteczny w krajach federacji (w 16 landach)
11. Lobbing na płaszczyźnie komunalnej
12. Lobbing w bibliotekach podlegających instytucjom finansującym (biblioteki szkół wyższych i biblioteki specjalne)
13. Partie polityczne w Niemczech i ich stosunek do bibliotek
14. Związki bibliotekarzy i bibliotek w działalności lobbingowej
15. Towarzystwa przyjaciół bibliotek i lobbing
16. Przykłady efektywnego lobbingu
17. Pułapki w działaniach lobbingowych
18. Wskazówki dotyczące skutecznego lobbingu
19. Przyszłość lobbingu na rzecz bibliotek
20. Wykaz literatury.

<sup>1</sup> C. Lux, We have to sit at the table of political decision makers. *Forum Bibliothek und Information* 2005. H. 11/12, s. 722.

## DEFINICJA LOBBINGU

Anglojęzyczny termin *lobbying* ma korzenie i genezę anglosaską, a w powszechnym rozumieniu oznacza wywieranie wpływu przez zawodowych rzeczników interesów (lobbystów) na władze publiczne takie jak: parlament, rząd, administracja państwowa i samorządowa. W języku niemieckim słowa *Lobbyarbeit*, *Lobbying*, *Lobbyismus* oddają to samo znaczenie i często są zestawiane z innymi angielskimi wyrażeniami bliskoznacznymi, takimi jak: *advocacy*, *public affairs*, *government affairs*, a także *public relations*. C. Lux zna dobrze środowisko bibliotekarzy i wie, że lobbying wywołuje w nim zarówno zrozumienie, jak i sprzeciw. Zrozumienie, ponieważ większość osób w tym zawodzie uważa, że bibliotekom i ośrodkom informacji z założenia należy się większa przychylność ze strony polityków i władzy, a zwłaszcza lepsze finansowanie ze względu na pełnione funkcje i misję społeczną. Z kolei protest budzi negatywna strona lobbyingu jako „brudnego interesu”, do którego nie powinny przystępować biblioteki mające pozytywny wizerunek w społecznym odbiorze. Czyli, lobbying dla bibliotek – tak, ale bez jego negatywnych konotacji, związanych z realizacją prywatnych interesów i osiągnięciem korzyści finansowych kosztem dobra wspólnego. W zderzeniu między biznesem a humanistycznymi ideami silniejszą stroną okazać się mają te ostatnie.

Wyjaśnienie definicji lobbyingu poprzedza opis sytuacji z czasów przeniesienia stolicy do Berlina po ponownym zjednoczeniu Niemiec w 1990 r. Wtedy, wraz z najwyższymi władzami ustawodawczymi i urzędami centralnymi, przybyło z Bonn do centrum Berlina i osiedliło się w sąsiedztwie Reichstagu ponad 5 tys. lobbystów, reprezentujących interesy różnych branż gospodarki o nazwach od A do Z (od aptek po zakłady produkcji pojazdów dwuśladowych). Zawodowi lobbysci, będący najczęściej prawnikami, zabiegają o wpływy w kuluarach Bundestagu oraz siedzib partii politycznych, po to, żeby już na etapie stanowienia prawa móc osiągnąć korzystne warunki dla firm i ich produktów. Oficjalny aktualny rejestr lobbujących związków, stowarzyszeń, osób prawnych i prywatnych dostępny jest: Startseite – Lobbyregister des Deutschen Bundestages.

Rejestr ma znaczenie formalne, bowiem w przypadku zmiany prawa dotyczącego określonej branży do reprezentujących ją lobbystów są kierowane pytania lub prośba o zajęcie stanowiska wobec planowanych zmian przepisów. Tego rodzaju praktyki są dowodem na to, że lobbying we współczesnych demokracjach jest legalnie uznaną formą wywierania wpływu, posiada dużą siłę oddziaływania, przez co bywa czasem nazywany wręcz „piątą władzą”. Nie zmienia to faktu, że w tej branży zdarzają się także głośne afery z korupcją w tle i udziałem wysokiej rangi polityków, informacje o tym przedostają się zwykle do opinii publicznej i, jak się okazuje, z zasady nie podważają ugruntowanej „cichej siły” (niem. *Die*

*stille Macht*) lobbingu i jego znaczenia w polityce, ekonomii, czy biznesie. Jako gigantów w świecie lobbingu wymienia się koncerny farmaceutyczne, związane z ochroną zdrowia oraz produkcją i handlem energią i samochodami. Obawa przed niekontrolowanym wpływem lobbystów na polityków i urzędników administracji państwowej skłania do wprowadzenia wręcz obowiązku publicznego dokumentowania ich wszelkich kontaktów, ponieważ prowadzone oficjalne rejestry nie są żadnym zabezpieczeniem przed nielegalnymi działaniami.

Wróćmy do sprawy rozumienia lobbingu w omawianym podręczniku. Jest on tam definiowany jako rodzaj nieformalnego, kierowanego interesem kontaktu z decydentami politycznymi na poziomie władzy ustawodawczej i wykonawczej w celu osiągnięcia wpływu. Kontakt ten ma polegać na wymianie informacji, doradztwie oraz protekcji z myślą o oddziaływaniu na procesy stanowienia prawa i podejmowane decyzje (s. 10). Tego rodzaju definicja może budzić pytania i obawy o to, czy lobbing nie jest działalnością zbyt odległą od codziennej pracy i problemów bibliotek? Definicja zbyt ogólna, abstrakcyjna, nie precyzuje, kto jest decydentem w odnośnych sprawach na szczeblu władzy ustawodawczej i wykonawczej ani gdzie ta władza się znajduje – a w przypadku Niemiec to ważne pytanie: w Berlinie, czy w stolicy jednego z 16 landów? Czy lobbing może odbywać się również na poziomie komunalnym małego miasta, wiejskiej gminy, biblioteki uniwersyteckiej czy nawet szkolnej? Czy lobbowanie dotyczy tylko ustalania i zmiany przepisów prawnych i czy biblioteki mogą skutecznie działać w tym zakresie? Jeden przykład: po aktywnym lobbingu ze strony wydawców Bundestag zatwierdził obniżkę podatku VAT do 7% na książki elektroniczne od września 2016 r. Na tej ustawie skorzystały finansowo również biblioteki, które do tej pory muszą borykać się jednak z szeregiem innych ograniczeń związanych z korzystaniem z e-książek.

Po tego rodzaju meandrach lobbingu prowadzi Claudia Lux bibliotekarzy, przekazuje potrzebną im w tym zakresie wiedzę i dzieli się własnym doświadczeniem w obszarze polityki, instytucji i realiów, w których funkcjonują biblioteki. Przy okazji odwołuje się również do angielskiego terminu *advocacy*, bliskoznacznego lobbingowi, choć w Niemczech rzadko używanego, który oznacza obronę, rzecznictwo, wstawiennictwo, bycie adwokatem w sprawie. *Advocacy* poszerza znaczenie lobbingu, wyprzedza go poza poziom polityczny i rządowy, przenosi na płaszczyznę reakcji i zachowań społecznych, wyrażanych w formie protestów, petycji podpisywanych przez obywateli, akcji nagłaśniających problem w prasie i innych mediach. Pokazuje lobbing jako splot różnych możliwości oddziaływania, polegających także na włączaniu do niego liderów opinii publicznej, ludzi kultury i nauki, wnoszących ze sobą nowe treści i wzmacniających stanowisko bibliotek. Tego typu praktyki mają cechy działalności marketingowej, ale służą dobrej sprawie, ponieważ finansowo-

we wsparcie bibliotek przekłada się ostatecznie na lepszą jakość usług dla czytelników.

## LOBBING I POLITYKA BIBLIOTECZNA

Autorka książki jest przekonana, że podstawę prowadzenia lobbingu stanowi właściwe rozeznanie i zrozumienie politycznych zależności oraz odpowiedzialności w strukturach władzy. Jeśli nie ma jasności, kto odpowiada za określony obszar w strukturze państwa, lobbing nie ma celu lub jego cel jest fikcyjny. Omawia federalny układ władzy w Niemczech i właściwą mu zasadę stanowienia prawa w zakresie kultury, oświaty i nauki nie przez Bundestag w Berlinie (Bund), lecz przez parlamenty poszczególnych krajów (Länder) federacji. W rezultacie każdy z 16 landów posiada własne prawo biblioteczne oraz ustawy o szkolnictwie wyższym. Trzeci poziom władzy stanowią gminy odpowiadające za szkoły i biblioteki szkolne oraz niektóre biblioteki publiczne. Mamy więc sytuację ograniczonego wpływu federalnego rządu na wymienione trzy obszary polityki związane z bibliotekami, ponieważ odpowiedzialność za nie, łącznie z finansowaniem, jest konstytucyjnie przypisana rządom landowym. W lobbingu ważne jest rozeznanie nie tylko w strukturze władzy, lecz też w kompetencjach innych centralnych instytucji, które wyznaczają priorytety polityki bibliotecznej i mają silne oddziaływanie na przepisy dotyczące m.in. prawa autorskiego (kopiowanie na własny użytek), digitalizacji zbiorów, tworzenia repozytoriów uczelnianych czy repozytoriów danych badawczych. W Niemczech do grona tych instytucji należą: Konferencja Ministrów Kultury, Rada Naukowa, Niemiecka Wspólnota Badawcza, Konferencja Rektorów Szkół Wyższych, Wspólna Konferencja Nauki Federacji i Krajów. Instytucje te działają na rzecz jednolitości systemu nauki i edukacji przy swego rodzaju dualizmie władzy, formułują wobec bibliotek określone zalecenia, oferują im wsparcie finansowe, określają kierunki rozwoju na przyszłość w perspektywie ogólnoniemieckiej, oceniają ich działalność i jasno wskazują, jakich zmian w usługach bibliotecznych oczekują użytkownicy i państwo. Duże zasługi dla rozwoju bibliotek naukowych ma Niemiecka Wspólnota Badawcza (Deutsche Forschungsgemeinschaft), która od ponad 70 lat zapewnia fundusze na realizację ważnych projektów bibliotecznych, koordynuje je, a końcowe efekty poddaje ewaluacji.

Związki lobbingu z polityką biblioteczną stają się oczywiste w kontekście potrzeby wzmocnienia znaczenia politycznego bibliotek. Polityka ogólnie polega na tworzeniu mechanizmów regulujących życie ludzi we wspólnocie danego państwa oraz ciągłym dopasowywaniu tych reguł do zmieniających się warunków i potrzeb społecznych. Polityka bibliotecz-

na jest jedną z polityk szczegółowych, która ma wiele wspólnych zadań z polityką kulturalną, edukacyjną, naukową i badawczą, społeczną i rodzinną. Koncentruje się na zapewnieniu korzystnych warunków rozwoju bibliotek poprzez przewidziane prawem kontrolowanie jakości ustawodawstwa – wywieranie wpływu na niego – w zakresie prawa bibliotecznego oraz przepisów dotyczących finansowania i zarządzania bibliotekami. Kontakty z ludźmi i instytucjami ze świata polityki stanowią pole działalności lobbingowej. O jej skuteczności i sukcesie ma decydować także mocna argumentacja w danej sprawie oraz mówienie jednym głosem uzgodnionym przez całe środowisko bibliotekarskie.

Claudia Lux do oceny bibliotek w zakresie ich aktywności lobbingowych używa weberowskich – od Maxa Webera (1864-1920) – kategorii, oznaczających główne elementy polityki. Są nimi władza, organizacja i wartości (niem. *Macht, Organisation und Werte*). W świetle tych kategorii kondycja bibliotek jako instytucji pożytku publicznego przedstawia się następująco: niewiele władzy, ograniczone możliwości organizacyjne i bardzo wiele wartości. Organizacja jest istotna dla wspomnianego już rozeznania się we właściwych gremiach i aktualnie dyskutowanych przez polityków tematach, co ułatwia sondowanie sytuacji politycznej i ocenę możliwości forsowania własnych postulatów. Atutem bibliotek pozostają przede wszystkim wartości – autorka wymieniła ich ponad 60 w kolejności alfabetycznej, powołując się na strategiczny dokument niemieckiego bibliotekarstwa „Bibliotheken’93”. Wymieńmy przynajmniej niektóre z nich: otwarty dostęp do informacji, zakaz cenzury, wspieranie czytelnictwa, przewyższanie przepaści cyfrowej, uczenie się przez całe życie, wspieranie wyobraźni i kreatywności u dzieci i młodzieży, rozwijanie dialogu międzykulturowego, wspieranie ustnej tradycji i zachowania dziedzictwa kulturowego. Prawdą jest, że wiele organizacji i zawodów uznaje te same wartości, ale to szczególnie świat bibliotekarski jest wierny wielu z nich. Długa lista wartości zawiera jednocześnie podstawowe prawa człowieka, do których biblioteki powinny się odwoływać i budować na ich podstawie przekonujące świat polityki argumenty.

Spółeczna funkcja bibliotek pozwala ocenić lobbing na ich rzecz jako zjawisko pozytywne. Przygotowanie projektu efektywnego lobbingu nie jest jednak rzeczą prostą – wymaga uwzględnienia wielu aspektów sprawy oraz jasnych odpowiedzi przynajmniej na pięć podstawowych pytań: 1. Jaką rolę pełnią biblioteki w naszym społeczeństwie? 2. Jaką rolę mogłyby pełnić? 3. Jakie są społeczne oczekiwania wobec bibliotek? 4. Czy jest na to polityczny konsensus? 5. Jakie obszary polityki i struktury władzy dotyczą działalności bibliotek? (s. 17). Celem lobbingu dla bibliotek jest przedstawienie i przeforsowanie w kręgach polityków i administracji państwowej ich subiektywnych interesów w ramach całościowo ujętych problemów bibliotekarstwa. Z punktu widzenia bibliotek te subiektywne

interesy odpowiadają obiektywnym interesom ich użytkowników, co rodzi pytanie o to, dlaczego i w jaki sposób biblioteki mogą mówić w imieniu użytkowników? Odpowiedź na nie stanowi stwierdzenie, że lobbing na rzecz bibliotek służy dobru publicznemu i dotyczy obiektywnego celu, jakim jest poprawa jakości korzystania z bibliotek. Oczywiście, one same nie osiągają zysku na miarę koncernów farmaceutycznych czy samochodowych. Nie ma zatem obawy natury etycznej o egoizm branżowy czy korporacyjny, chociaż – co trzeba wyraźnie powiedzieć – w końcowym efekcie lobbingu chodzi o wsparcie finansowe nie tylko konkretnych projektów, lecz często także ogólnego budżetu bibliotek, łącznie z funduszem na płace dla bibliotekarzy. Ogólny wniosek nasuwa się taki, że lobbing powinien być zawsze podejmowany w sprawach służących rozwojowi bibliotek. Chodzi zarówno o lobbing klasyczny w procesie stanowienia prawa, jak również o wpływ na decydentów władzy wykonawczej w zakresie prowadzenia dobrej w sensie społecznym polityki bibliotecznej w gminach, powiatach, jednostkach szkolnictwa wyższego i innych instytucjach.

## PARTIE POLITYCZNE I BIBLIOTEKI

Podręcznik przedstawia aktualną diagnozę (2020) stanu lobbingu bibliotecznego w Niemczech na podstawie badań prowadzonych przez autorkę (s. 130-189). Dotyczą one każdego z 16 landów z osobna, których prezentację rozpoczyna podanie kilku istotnych danych takich jak: liczba ludności, liczba bibliotek wg typów i rodzajów, jednostki finansujące biblioteki (land, powiat, miasto, gmina, kościół, wspólnoty religijne, rząd federalny, fundacje, stowarzyszenia, osoby prywatne). Przeprowadzone badania działań lobbingowych dotyczą prawa bibliotecznego stanowionego przez parlamenty landowe, funkcjonowania ministerstw odpowiedzialnych za biblioteki oraz aktywności regionalnych oddziałów Niemieckiego Związku Bibliotek w zakresie rozwiązywania problemów bibliotecznych. Celem dokonanych analiz jest przedstawienie *status quo* lobbingu i uchwycenie regionalnych różnic. Wnioski pokazują, że lobbing w landach zorientowany jest na ministerstwa kultury i edukacji, także parlamenty oraz partie w nich zasiadające. Ważną instytucją na płaszczyźnie landowej jest Konferencja Ministrów Kultury (niem. *Kultusministerkonferenz* – KMK), która współpracuje z bibliotekami m.in. z zakresie wprowadzenia sprawnego systemu wypożyczeń międzybibliotecznych oraz współfinansuje wiele przedsięwzięć, takich jak: Niemiecka Biblioteka Cyfrowa i Sieć Kompetencji dla Bibliotek. Autorka podjęła też inny ważny problem i zadała pytanie o to, jak wielkość miasta stanowi czynnik różnicujący sytuację bibliotek i tym samym działania lobbingowe. Omówiła

trzy przykłady miast o zróżnicowanej liczbie mieszkańców w przedziałach: małe do 20 tys. (Bruchköbel k. Darmstadt – Hesja), średnie ponad 55 tys. (Waiblingen, Gera – Badenia Wirtembergia, Turynia), duże ponad 170 tys. (Oldenburg – Dolna Saksonia). Wiele miejsca poświęciła lobbingsowi na poziomie komunalnym, zwłaszcza w niewielkich gminach wiejskich, gdzie w odróżnieniu od miast brak wyraźnie wydzielonych struktur władzy z jasno określonymi kompetencjami (np. gremiów z wyboru, specjalnych komisji). W gminach biblioteki z reguły podlegają urzędnikom odpowiadającym za kulturę i edukację, czasem także za sport. Kwestię podległości można właściwie uznać za nieistotną i podrzędną, ponieważ ważniejsze jest to, by kierownictwo biblioteki nawiązało i utrzymywało dobre kontakty z administracją gminy oraz by biblioteka była traktowana jako ważny partner do współpracy. Priorytetu lobbingu tego rodzaju bibliotek nie stanowią z pewnością przepisy prawne, lecz budowanie własnego wizerunku i dbanie o pozytywny odbiór przez lokalne społeczeństwo i władze, po to, by uzyskać finansowe wsparcie i znaleźć się w planach rozwoju gminy.

Interesujący wydaje się pomysł sondowania poglądów poszczególnych partii politycznych na temat bibliotek (s. 204-244). Generalnie panuje opinia, że partie mają pozytywny stosunek do bibliotek, co nie oznacza, że są gotowe zaangażować się natychmiast i zdecydowanie podjąć realizację ich postulatów. W porównaniu z innymi problemami temat bibliotek nie jest dla polityków ani zbyt atrakcyjny, ani palący. Aby lepiej poznać i zrozumieć nastawienie partii politycznych do bibliotek wystosowano pytania przedwyborcze do partii ubiegających się o mandaty parlamentarne w wyborach do Bundestagu we wrześniu 2021 r. Skierowano je pod koniec kwietnia 2021 r. do sześciu głównych partii: CDU/CSU (Unia Chrześcijańsko-Demokratyczna/Unia Chrześcijańsko-Społeczna), SPD (Partia Socjaldemokratyczna), Bündnis90/Die Grünen (Sojusz90/Zieloni), FDP (Wolna Partia Demokratyczna), AfD (Alternatywa dla Niemiec), Die Linke (Lewica). Pytania zostały przygotowane przez Niemiecki Związek Bibliotek (*Deutscher Bibliotheksverband*), będący instytucjonalnym związkiem 2,3 tys. bibliotek, który reprezentuje interesy ponad 9 tys. bibliotek funkcjonujących w Niemczech, 25 tys. zatrudnionych bibliotekarzy oraz 11 milionów zarejestrowanych czytelników. Pytania dotyczyły następujących obszarów tematycznych: 1. Biblioteki jako publiczne miejsca spotkań i kontaktów; w tym także kwestia otwarcia bibliotek publicznych w niedziele. 2. Biblioteki jako miejsce edukacji cyfrowej, w tym kontynuacja projektu DigitalPaktSchule. 3. Biblioteki jako miejsce otwartego dostępu do zasobów cyfrowych (bez wykluczenia). 4. Prawo autorskie w nauce i badaniach, w tym kwestia przesyłania cyfrowych kopii dokumentów. 5. Udział bibliotek we wdrażaniu zrównoważonego rozwoju. 6. Zachowanie piśmienniczego dziedzictwa kulturowego w bibliotekach.

7. Cyfrowe dziedzictwo kulturowe w bibliotekach, w tym centralny zakup licencji na elektroniczne media dla bibliotek publicznych i wypożyczanie e-książek. Wymienione partie polityczne przesłały na nie odpowiedzi, które następnie zostały opublikowane na stronie internetowej Niemieckiego Związku Bibliotek pod adresem: dbv Wahlprüfsteine zur Bundestagswahl (bibliotheksverband.de)

Odpowiedzi poszczególnych partii mają zostać wykorzystane po wyborach do prowadzenia dalszego dialogu z politykami i stać się podstawą do lobbingu ukierunkowanego na określone cele.

## LOBBING W PRAKTYCE

Jak sam tytuł wskazuje, zamiarem autorki było napisanie książki o lobbingu na rzecz bibliotek w praktyce i, jak się wydaje, cel ten udało jej się znakomicie osiągnąć. Przygotowała kompendium, po które sięgną nie tylko bibliotekarze w Niemczech, ale także w innych krajach, nie tylko ci aktywni na najwyższych szczeblach związków i stowarzyszeń środowiska bibliotekarskiego, lecz także ci odpowiadający za zarządzanie i rozwój niewielkich bibliotek w małych miejscowościach. To szerokie spektrum – od IFLA po gminną bibliotekę – C. Lux wypełniła znajomością realiów bibliotekarstwa i własnym silnym przekonaniem – nie bójmy się lobbować na wszystkie możliwe sposoby, bo dalszy rozwój bibliotek tego od nas wymaga!

Kilka rozdziałów (s. 273-335) poświęcone zostało w całości praktyce lobbingu i ma charakter cennych poradników. Szczególnie chodzi o części tekstu zawierające konkretne przykłady efektywnego lobbingu, zebrane i omówione wskazówki prowadzenia skutecznego lobbingu oraz omawiające pułapki i błędy w działaniach lobbingowych. Tę część podręcznika wzbogacają dodatkowo cytaty pochodzące z wywiadów przeprowadzonych przez autorkę z byłymi i aktualnymi dyrektorami znakomitych bibliotek. Ci wybitni profesjonalści podzielili się swoimi przemyśleniami na temat lobbingu.

Recenzowany podręcznik został przystępnie napisany, ma przejrzysty układ treści, a każdy rozdział kończy krótkie podsumowanie. Zdarzają się w nim powtórzenia, ponowne nawiązywanie do już omówionych zagadnień, ale są one celowe, bo jak pisze autorka we wstępie, tę książkę można czytać nie tylko od początku do końca, ale też punktowo lub tylko wybrane rozdziały.

*Krystyna Hudzik*  
Instytut Nauk o Komunikacji Społecznej i Mediach  
UMCS w Lublinie



*Handbuch der Bibliotheken 2021. Deutschland, Österreich, Schweiz.* 27. Ausgabe. Berlin: Walter de Gruyter, 2021.

Co właściwie wiemy o niemieckich bibliotekach? Bardzo wiele, ale są to zwykle ogólniki, czasami zastyszane lub przeczytane szczegóły, które dają o nich wyobrażenie, o ich wartości, o dostępności, o zasobach, ale też raczej nie składają się na obraz całości. Przeciwny Kowalski, zwłaszcza gdyby nim był bywalec niemieckiej biblioteki, a do tego człowiek mający choćby przeciętną wiedzę o Niemczech i Niemcach, potrafiłby z całą pewnością wymienić kilka największych niemieckich bibliotek, jak np. Deutsche Nationalbibliothek w Lipsku i Frankfurcie nad Menem, Bayerische Staatsbibliothek w Monachium, czy Staatsbibliothek Preußischer Kulturbesitz w Berlinie. Czy potrafiłby jednak wskazać bieżące źródła wiedzy o niemieckich bibliotekach, które wskazywałyby, nie tylko, gdzie biblioteka się znajduje, ale również powiedziałyby, co dana biblioteka posiada, co w niej jest wyjątkowo cennego, śmiem w to wątpić. Zresztą, po co? Od czego ma pod ręką smartfona. Wystarczy, gdy wpisze, nazwę poszukiwanej biblioteki do wyszukiwarki, i po kilku sekundach, dowie się tego wszystkiego, nie ruszając się z miejsca, nie telefonując, nie zachodząc do najbliższej biblioteki, aby się tego dowiedzieć. Tego rodzaju udogodnień nie mieli jednak miłośnicy książki, biblioteczni goście w przedinternetowych czasach. Byli właściwie skazani na drukowane informatory o bibliotekach oraz na z rzadka wydawane księgi adresowe bibliotek. Można tylko zazdrościć niemieckim bibliotekarzom, że już w XIX w. wpadli na pomysł opracowania informatora o bibliotekach. Uważa się, że pierwszymi autorami tego gatunku wydawnictw bibliotecznych było dwóch Niemców, Julius Petzholdt oraz Paul Schwenke. Chronologicznie rzecz biorąc pierwszeństwo należy się Petzholdtowi, który opracował w XIX w. cztery wydania informatora o bibliotekach, najpierw w formie księgi adresowej (1844, 1845, 1848)<sup>1</sup>, a w 1853 r. jako podręcznik (*Handbuch*)<sup>2</sup>, po czym w ostatnim wydaniu z 1875 r. powrócił do pierwotnej nazwy<sup>3</sup>. J. Petzholdt stworzył pierwowzór, do którego nawiązywali jego następcy. Na pierwszy plan wysunął miejscowości, uszeregowane alfabetycznie, a w ich obrębie zawarł odpowiedzi na 14 pytań w rozesełanej do bibliotek, ankiecie. Jej głównymi elementami były: rok

<sup>1</sup> J. Petzholdt: *Adressbuch deutscher Bibliotheken*. Dresden, 1844; J. Petzholdt: *Adressbuch deutscher Bibliotheken*. Dresden, 1845; *Nachträge zur 2. Auflage des Adressbuches deutscher Bibliotheken*, hrsg. von J. Petzholdt. Dresden 1848.

<sup>2</sup> J. Petzholdt: *Handbuch deutscher Bibliotheken*. Halle 1853.

<sup>3</sup> J. Petzholdt: *Adressbuch der Bibliotheken Deutschlands mit Einschluss von Oesterreich-Ungarn und der Schweiz*. Dresden 1875.

powstania; budżet; wielkość księgozbioru; personel; użytkownicy uprawnieni do korzystania z biblioteki; czas otwarcia; ustawienie księgozbioru; profil księgozbioru; liczba wypożyczeń oraz liczba czytelników. Na dole każdego hasła umieszczał Petzholdt wykaz najważniejszych publikacji o bibliotece. Do tego wzorca nawiązał P. Schwenke, aktualizując hasła wprowadzone przez Petzholdta, dodając nowe, i modyfikując nieznacznie stare poprzez podanie adresu biblioteki, którego u Petzholdta nie było<sup>4</sup>. Ważną innowacją wniesioną przez Schwenkego było, dodane w formie załącznika, statystyczne zestawienie biblioteki oraz indeks nazwisk posiadaczy bibliotek przemieszczonych w inne miejsca. Po dziewięcioletniej przerwie, w latach 1902-1948, informacje adresowe o bibliotekach, w znacznie okrojonej formie, były umieszczane w *Jahrbuch der deutschen Bibliotheken* (biblioteki naukowe), wydawanym od 1902 roku<sup>5</sup>, w *Jahrbuch der öffentlichen Bibliotheken*<sup>6</sup> (biblioteki publiczne) oraz w informatorze bibliotek kościelnych<sup>7</sup>. Dopiero w 1984 r. bibliotekarze niemieccy powrócili do wydawania informatora, na początku nieregularnie, aby od czwartego wydania (1996)<sup>8</sup> przejść do wydawania co roku<sup>9</sup>. Warto tu jeszcze wspomnieć o niezwykle cennym informatorze o księgozbiórach historycznych w krajach niemieckiego obszaru językowego, także w ujęciu historycznym, obejmujący ziemie będące czasowo w rękach niemieckich<sup>10</sup>.

Do 2022 r. ukazało się łącznie 28 wydań. Informator wydawany jest przez wydawnictwo de Gruyter (do 2009 r. przez Saur Verlag), praktycznie w niezmiennym kształcie. Na kompozycję Handbucha składają się: przedmowa; spis treści; wskazówki dla użytkownika; skróty typowych wyrażen; skróty nazw związków bibliotekarskich, do których należą biblioteki wymienione w spisie; zręb główny (spis); indeks nazw; indeks

<sup>4</sup> Adressbuch der deutschen Bibliotheken. Bearb. von P. Schwenke. Leipzig, 1893.

<sup>5</sup> Jahrbuch der deutschen Bibliotheken. Hrsg. von Verein Deutscher Bibliothekare. 1.1902 – 33.1942 (1943); 34.1950 – 55.1993; 56.1995/96(1995).

<sup>6</sup> Jahrbuch der öffentlichen Bibliotheken. Hrsg. vom Berufsverband Information Bibliothek e.V. Bad Honnef. [1] 1994/95 (1996); 1998/99 (1998) – 2012/2013.

<sup>7</sup> Jahrbuch Kirchliches Buch- und Bibliothekswesen. Im Auftrag der Arbeitsgemeinschaft Katholisch-Theologischer Bibliotheken (AKthB) und des Verbandes Kirchlich-Wissenschaftlicher Bibliotheken (VkwB) in der Arbeitsgemeinschaft der Archive und Bibliotheken in der Evangelischen Kirche. Red.: Diözesanbibliothek der Diözese Rottenburg-Stuttgart. 1 (2000) = Nr. 47 ; 2 (2001)-4 (2003) ; 2004 ; 2005/2006-2007/2008 ; Neue Folge, 1 (2013)-4 (2017); potem zaprzestano wydawania.

<sup>8</sup> Handbuch der Bibliotheken Bundesrepublik Deutschland, Österreich, Schweiz. München [u.a.] : Saur. Ausg. 1. 1984 – 3. 1993.

<sup>9</sup> Handbuch der Bibliotheken Deutschland, Österreich, Schweiz. Berlin ; New York, NY : de Gruyter Saur München [u.a.] : Saur [-15.2009]. Ausg. 4. 1996 – 15. 2009.

<sup>10</sup> Handbuch der historischen Buchbestände in Deutschland, Handbuch der historischen Buchbestände in Österreich, Handbuch deutscher historischer Buchbestände in Europa. Verlag: Frankfurt am Main : Universitätsbibliothek Johann Christian Senckenberg. Zeitliche Einordnung: Erscheinungsdatum: 2003 Umfang/Format: Online-Ressource Persistent Identifier: URN: urn:nbn:de:hebis:30:3-376349 [https://nbn-resolving.org/urn:nbn:de:hebis:30:3-376349] [online] [dostęp 10.09.2021] http://publikationen.ub.uni-frankfurt.de/frontdoor/index/index/docId/37634 (Verlag)

rzeczowy. Szczególnie istotne w tego typu wydawnictwach, zawierających ogrom danych, są trzy części: wskazówki dla użytkownika, wykaz skrótów oraz indeksy. We wskazówkach dla użytkownika wydawca wyjaśnia mu zasady organizacji niezmiernie bogatego materiału informacyjnego. W pierwszej kolejności zwraca uwagę na zasady szeregowania bibliotek, na pisownię (ortografię) oraz na dublowanie opisów bibliotek, pełniących jednocześnie więcej niż jedną funkcję, np. Staats- und Universitätsbibliothek Hamburg. W drugiej części opisana jest struktura hasła, a nim wszystkie elementy, które są i/lub mogą być w nim uwzględnione. Uzupełnieniem do niego są dwa indeksy: indeks nazw oraz indeks rzeczowy. Indeks nazw to alfabetyczny wykaz bibliotek i instytucji zamieszczonych w informatorze, podany w porządku alfabetycznym. Indeks rzeczowy obejmuje 635 słów kluczowych, odpowiadającym treściowym, geograficznym i chronologicznym obszarom działalności poszczególnych bibliotek. Skróty, wszechobecne i niezbędne w podobnych publikacjach, zostały podzielone na wykaz skrótów wyrazów typowych oraz skróty akronimów. Nie wdając się w szczegóły, o których będzie mowa przy charakterystyce metodyki informatora, pragniemy jedynie zaznaczyć, że to część niezmiernie ważna, z definicji ułatwiająca korzystanie z informatora, jest bardzo skąpa, ogranicza się do podstawowych informacji, pozostawiając wniknięcie w pozostałe dane samemu użytkownikowi.

Informator to zwykle bardzo obszerna publikacja. 27., recenzowane wydanie, liczy około 600 stron. Największą jego część stanowi spis bibliotek. Tytuł informatora może być mylący nawet dla Niemca. Handbuch to termin używany w Niemczech na określenie podręcznika, aczkolwiek dopełnienie tytułu wskazuje jasno, że nie chodzi o podręcznik biblioteczarski, lecz właśnie o informator o bibliotekach. Niemniej istotne jest pytanie, jakich bibliotek informator dotyczy. Czy o bibliotekach każdego rodzaju? Na pewno nie! Wskazuje na to sama liczba bibliotek uwzględniona w informatorze – 5699, tj. zaledwie część wszystkich niemieckich bibliotek (w 2021 r. liczba bibliotek naukowych i publicznych w Niemczech wyniosła 8900)<sup>11</sup>.

Informator, pomimo to, ma ambicje przedstawienia krajobrazu bibliotecznego Niemiec w całej różnorodności i dąży do osiągnięcia stanu zbliżonego do kompletności. Wprawdzie pierwszoplanowe miejsce zajmują biblioteki naukowe i publiczne, to redaktorzy umieścili w nim również biblioteki szkolne, biblioteki wyznaniowe (kościelne), biblioteki zakładów pracy oraz w dużym wyborze biblioteki specjalne (dla niewidomych, szpitalne itp.). Pod względem proveniencji organizatora uwzględnione zostały Biblioteka Narodowa (Nationalbibliothek), biblioteki krajów związko-

<sup>11</sup> Anzahl der Bibliotheken in Deutschland von 2010 bis 2021. [online] <https://de.statista.com/statistik/daten/studie/248671/umfrage/anzahl-der-bibliotheken-in-deutschland/>. dostęp: 10.09.2021].

wych, biblioteki miejskie, biblioteki szkół wyższych, biblioteki instytutów naukowo-badawczych. Informator, czego możemy się dowiedzieć z podtytułu, swoim zasięgiem terytorialnym, obejmuje trzy kraje niemieckojęzyczne: Niemcy, Austrię oraz Szwajcarię. Odpowiednio do wielkości kraju, najliczniej są reprezentowane biblioteki w Niemczech (4467), następnie w Szwajcarii (641) i w Austrii (591). Właśnie kraj pochodzenia biblioteki stanowi pierwsze kryterium porządkowania zgromadzonego materiału. W obrębie danego kraju następnym kryterium szeregowania jest miejscowość, w porządku alfabetycznym. Wewnątrz danej miejscowości biblioteki są szeregowane w porządku alfabetycznym ich nazw.

## HASŁO

Drugą, choć niemniej ważną kwestią w informatorach adresowych, obok kompozycji, jest hasło dotyczące pojedynczej biblioteki – jego budowa i zawartość. Hasło wzorcowe stosowane w *Handbuchu* obejmuje 15 elementów. Można je podzielić na informacje adresowe oraz biblioteczne. W części adresowej eksponowana jest pogrubioną czcionką nazwa biblioteki. Po niej, już zwyczajną czcionką, wersalikami lub kursywą podawany jest adres biblioteki, pocztowy i elektroniczny (mail; url). Aż dziewięć spośród 15 punktów zawiera informacje o danej bibliotece. Możemy się m.in. dowiedzieć, kiedy biblioteka powstała, kto jest jej aktualnym kierownikiem, jaka jest wielkość zbiorów, w tym druków, dokumentów elektronicznych, audiowizualnych oraz innych zbiorów specjalnych (m.in. rękopisów). Szczególnie ważne dla użytkownika są informacje o głównych obszarach gromadzenia biblioteki, gdyż mogą ułatwić mu wybór biblioteki, do której się skieruje.

## INDEKSY

Bez indeksów nie tylko bibliografia, ale także informator byłby mało funkcjonalny. Znalezienie w nim czegokolwiek, zajmowałoby bardzo wiele czasu. Wydawca *Handbuch der Bibliotheken*, zapewne świadomy tych niedogodności i uwarunkowań, od początku, zamieszcza w swym wydawnictwie dwa podstawowe indeksy: nazw i rzeczowy. Indeks nazw to alfabetyczny wykaz zamieszczonych w informatorze bibliotek i instytucji, w skład których wchodzi. W spisie tym podane są nazwy oryginalne wszystkich bibliotek, które występują w części głównej. W przypadku bibliotek niesamodzielnych, będących częścią większych instytucji, np. uniwersytetu, na pierwszy plan wysuwana jest nazwa organizatora, a dopiero po niej nazwa jednostki, której jest częścią. Każdorazowo na końcu hasła występuje nazwa miejscowości oraz bieżący numer, w którym biblioteka

jest podana w głównym wykazie. Indeks rzeczowy, to w istocie rzeczy indeks słów kluczowych. Jako słowa kluczowe zostały wybrane terminy, które wyrażają rzeczowy (systematyczny), geograficzny i rzadziej chronologiczny punkt widzenia, uwidoczniony w charakterystyce biblioteki. Na pierwszy plan, w największej liczbie, zostały wysunięte dziedziny wiedzy (np. fizyka), dalej działy wiedzy (np. elektrotechnika) oraz szczegółowe dyscypliny (np. biologia ewolucyjna). Wśród haseł geograficznych występują nazwy fizjograficzne (Ameryka) oraz nazwy państw (Włochy). Nieliczne hasła chronologiczne dotyczą okresów historycznych, np. historia (Ur- und Frühgeschichte). Pod hasłem wyszczególnione są nazwy instytucji, które są z nim związane. W indeksie rzeczowym stosowane są odsyłacze od nazw ogólnych do nazw szczegółowych, np. Ballet – Tanz; Filmkunst – Kino; Marxismus – Politische Philosophie.

## ZAWARTOŚĆ

Handbuch z uwagi na bogactwo materiału faktograficznego kusi do szczegółowych analiz, które można by przeprowadzić z bardzo różnych punktów widzenia, np. miasto – wieś; szkoły wyższe; instytuty; biblioteki kościelne itd. Niestety, musimy odłożyć podobne dociekania z uwagi na brak dostępu do bazodanowej wersji informatora. Wersja drukowana nie ułatwia tego zadania, a raczej czyni go bardzo czasochłonnym z uwagi na mało przejrzysty indeks rzeczowy, który nie daje obiektywnego poglądu w kwestiach szczegółowych. Jedynie część główna informatora daje wyobrażenie, jakie biblioteki funkcjonują w danym mieście i ile ich jest. Dlatego też ograniczymy się do obecności bibliotek polskich w Niemczech oraz zbiorów polskich uwidocznionych w *Handbuchu*. Hasło Polen w indeksie rzeczowym wymienia osiem bibliotek, w tym cztery należące do państwa polskiego oraz niemieckie, będące częścią różnych instytucji, głównie szkół wyższych, także instytutów specjalizujących się w gromadzeniu dokumentów z obszaru Europy Środkowo-Wschodniej, zwłaszcza pod kątem dziejów Niemców w tych regionach. W obrębie hasła: *Slawistik* jest wymienionych 15 bibliotek. Nietrudno odgadnąć, że jest to lista dalece niekompletna. Nie wymienia nawet bibliotek, które są w wykazie, np. *Herder-Institut* w Marburgu; *Martin-Opitz Bibliothek* w Herne. Luki dotyczą również szkół wyższych. Bez obawy o pomyłkę można przyjąć, że wszędzie tam, gdzie język polski jest wykładany jako przedmiot główny lub dodatkowy, działa biblioteka. Według danych z 2013 r. w 23 niemieckich ośrodkach akademickich występuje oferta edukacyjna języka polskiego (lektoraty). Polonistyka w Niemczech funkcjonowała i dalej funkcjonuje najczęściej jako część slawistyki. Jako samodzielny kierunek studiów

jest uprawiana m.in. w Berlinie, Halle, Greifswaldzie, Frankfurtie n/O<sup>12</sup>. Brak też w *Handbuche* informacji o bibliotekach należących do Polskiej Misji Katolickiej w Niemczech, czy też bibliotek utrzymywanych przez towarzystwa polskie działające w Niemczech, co trudno uznać za przejaw niestaranności ze strony wydawcy, a raczej niewiedzy. W następnych edycjach informatora mogłoby się znaleźć miejsce dla licznych organizacji polonijnych w Niemczech, z których wiele prowadzi również biblioteki.

*Handbuch der Bibliotheken* jest niewątpliwie ważnym i potrzebnym wydawnictwem, nawet w czasach Internetu i powszechnego dostępu do informacji. Skupia rozproszone w wielu miejscach informacje, jest istotnym źródłem wiedzy o bibliotekach niemieckich. Dostarcza aktualnych – z uwagi na roczny cykl wydawniczy – danych w tym zakresie. Wymaga od redaktorów śledzenia zmian zachodzących w tym świecie i zapewne, kolejny rocznik jest przygotowywany w momencie oddania do opracowania redakcyjnego poprzedniego. Ma też oczywiście bardzo praktyczne znaczenie. Udziela zainteresowanym informacji adresowej, wskazuje im profil gromadzenia zbiorów, co jest istotne przy eksploracji biblioteki.

Informator o bibliotekach świata niemieckojęzycznego nie jest oczywiście wolny od różnych, formalnych i treściowych usterek. Jest *de facto* przewodnikiem po trzech tylko krajach należących do obszaru języka niemieckiego, ograniczając się do trzech głównych terytoriów go tworzących: Niemiec, Austrii i Szwajcarii, pomijając inne obszary ściśle związane z językiem i kulturą niemiecką. Myślmy o terenach graniczących z tymi krajami, w Belgii (Eupen-Malmedy), Francji (Alzacja), Danii (północny Szlezwik). Szkoda, że wydawcy nie włączyli do informatora wcale niemałej rzeszy bibliotek niemieckich, austriackich i szwajcarskich działających poza granicami tych krajów, pod egidą trzech państw, zwłaszcza instytutów kultury (Goethe-Institut; Österreichische Bibliothek; Instytut Szwajcarski). Można mieć pewne zastrzeżenia również do metodyki informatora. Jako całość jest co prawda przykładem dobrej roboty edytorskiej, to jednak jego recepcję utrudnia bardzo drobny druk. Z całą pewnością odbiór informatora poprawiłaby wzbogacona w przedmowie charakterystyka bibliotek w nim ujętych, według typów, krajów związkowych, miast i dziedzin. Informator zyskałby też na funkcjonalności, gdyby został opracowany indeks geograficzny oraz indeks nazwisk kierowników bibliotek. Jak się wydaje, za rzadko są stosowane w informatorze odsyłacze rzeczowe. Cierpi na tym przejrzystość wydawnictwa.

<sup>12</sup> M. Mikołajczak: Raport na temat sytuacji polonistyki w Niemczech [online], <https://mssp.pl/wp-content/uploads/2017/10/Polonistyka-w-Niemczech.pdf> [dostęp 10.09.2021]; Studia polonistyczne w Niemczech [online]. <https://cbh.pan.pl/pl/studia-polonistyczne-w-niemczech> [dostęp: 10.09.2021]; M. Telus: *Język polski w Niemczech*. [online] <http://www.polska-niemcy-interakcje.pl/articles/show/50> [dostęp: 10.09.2021].

Na koniec wypada zadać z lekka retoryczne pytanie, czy informator adresowy w wersji drukowanej to przeżytek. Nie znamy wprawdzie planów wydawcy, ale należy przypuszczać, że będzie wydawany w tej formie, jeszcze długo, przynajmniej do czasu, gdy będzie na niego zbyt. Pytanie jest o tyle zasadne, że przecież żyjemy w czasie współegzystencji mediów drukowanych i elektronicznych. Może w związku z tym dziwić, że wydawca nie zdecydował się dotąd na wydanie informatora w formie e-booka. Rozwiązaniem idącym w kierunku nadania mu bardziej utylitarneho charakteru jest baza adresowa bibliotek publikowana równolegle do wydania drukowanego<sup>13</sup>. A może Biblioteka Narodowa powróciłaby do tworzenia bazy adresowej bibliotek polskich? Równie dobrym pomysłem byłoby wydawanie podobnego informatora o bibliotekach polskich, jeśli nie co rok, to przynajmniej co kilka lat. Pamiętajmy, że wartość adresowych ksiąg bibliotek rośnie na znaczeniu, podobnie jak wino.

*Zdzisław Gębołyś*  
Uniwersytet Kazimierza Wielkiego  
w Bydgoszczy  
e-mail: [zdzislaw.gebolys@ukw.edu.pl](mailto:zdzislaw.gebolys@ukw.edu.pl)  
ORCID 0000-0001-6322-478X

*Tekst wpłynął do Redakcji 10 września 2022 r.*

---

<sup>13</sup> Handbuch der Bibliotheken 2021. Deutschland, Österreich, Schweiz. 27. Ausgabe. Berlin: Walter de Gruyter, 2021. [online] [dostęp: 10.09.2021]. <https://doi.org/10.1515/hdb>.